

Zima, nie zima... dla "Noworudzkich Gwarków" nie ma pojęcia "koniec sezonu". Tym razem zimowa wyprawa na Górę św. Anny odbyła się w dniu 16 stycznia 2015r. Wyprawie przewodniczył – po raz pierwszy w tej roli – kol. Edward Soja.

Kolega Edward, ps. "odwołany", mimo wszystko nie dał się zwieść kapryśnej naturze i dzielnie stawiał się na punkcie startowym, przy noworudzkim MOK-u. Razem z nim na starcie zameldowało się jeszcze 8 uczestników, a dziesiąty udzielił nam wsparcia przez telefon.

Po odczekaniu tradycyjnych 5 minut na spóźnialskich (nie pojawili się) ruszyliśmy powoli szlakiem zielonym w górę ul. Strzeleckiej. Nazwa ulicy pochodzi od dawnej strzelnicy, która znajdowała się w okolicy dzisiejszej restauracji "Parkowa". Potem chwila refleksji nad skrzemieniałym pniem drzewa, które liczy sobie już 250 000 010 lat. To jeden z najdłuższych okazów w Europie. Jego twardość i długość dała kilkoro z nam chwilę zadumy...

Dalej w górę parku "strzeleckiego", wzdłuż potoku, aż do "Kamienia Ferchego" – jednego z najaktywniejszych działaczy GGV na terenie Nowej Rudy. Inicjatora zagospodarowania turystycznego Góry św. Anny i budowy wieży widokowej. Od Kamienia dalej w górę, szlakiem zielonym, a raczej "ptasia droga". Aby nadmiernie nie utrudniać sobie drogi przed stromym podejściem w kierunku ulicy wybraliśmy leśną drogę, wiodącą trawersem Krępcza. Dotarliśmy do przecięcia szlaku żółtego i dalej wędrowaliśmy zboczem Krępcza. Potem ostry zwrot w lewo i niezbyt mocno w górę – do Kaplicy św. Anny. Widać rozmach prac, a to cieszy. Na Przełęczy pod Krępczem kierownik wycieczki przedstawił nam historię ośrodka kultowego oraz kolejne dzieje kościoła pw. św. Anny. Potem szlakiem zielonym już prosto do wieży widokowej.

Pod wieżę wypadło miejsce na ognisko. Bardzo jesteśmy wdzięczni turystom, że dbają o porządek i zabezpieczenie logistyczne. Dziękujemy za zestaw kijków do kielbasy! Pozostawiliśmy je dla kolejnych osób, dokładając kilka od siebie. Nawet nie wiecie jak fantastycznie poprawia humor taki prezent na trasie!

Ognisko, kielbaski i kilka wspólnych opowieści. Humoru nie zabrakło. No cóż, ale pora wracać. Tym razem zapadła decyzja, aby zejść szlakiem zielonym do ul. Pionierów. Przepiękne widoki na dolinę Szczypu i zbocza Góry Wszystkich Świętych. Pod "Stara Lipa" smutna niespodzianka – wandalę połamali drogowskazy i tablicę informacyjną. Naprawdę szkoda, że w naszej okolicy są wciąż jeszcze ludzie, którzy nie potrafią czytać i uważają napisy za coś strasznego, z czym trzeba walczyć. Pole do wykorzystania dla edukacji.

Z ul. Pionierów zeszliliśmy nową drogą w kierunku ul. Stara Osada i dalej do MOK-u, gdzie wycieczka dobiegła końca. Dziękujemy koledze Edwardowi Soi za cierpliwe prowadzenie nas swoimi tajnymi ścieżkami, a kol. Czesławowi Dominasowi za wsparcie merytoryczne. Już dziś zapraszamy na nasze kolejne spacerunki!

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
2016.01.16	Nowa Ruda-Góra św. Anny (3 km, 200m.)	S.11	5	tak	
2016.01.16	Góra św. Anny-Nowa Ruda (3 km)	S.11	3	tak	